

EWA KARMOLIŃSKA-JAGODZIK

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu*

KOMUNIKACJA MIĘDZYPOKOLENIOWA – ROZWAŻANIA WOKÓŁ RÓŻNIC KULTUROWYCH

ABSTRACT. Karmolińska-Jagodziki Ewa, *Komunikacja międzypokoleniowa – rozważania wokół różnic kulturowych* [Intergenerational communication: deliberations on cultural differences]. Studia Edukacyjne nr 21, 2012, Poznań 2012, pp. 191-210. Adam Mickiewicz University Press. ISBN 978-83-232-2485-3. ISSN 1233-6688

The paper presents a synthesis of the broad topic relating to the notion of generation gap, which manifests itself in various spheres of human life. Particular attention is focused on those aspects of generation change which refer to the broadly conceived culture and transfer in the process of intergenerational communication. The definition of generation viewed from a periodic perspective is discussed; attention is paid to the specific character of contemporary postmodern culture in the context of its transgression and changes occurring over generations; the process of interpersonal communication is explained, with particular attention paid to the aspect of the systemic communication process; the final part of the paper focuses on the need for intergenerational dialogue as a means of renewing, prolonging and ensuring cooperation between representatives of various generational cultures.

Key words: communication, generation, generation gap, cultur, transition

Pojęcie pokolenia

Z pojęciem pokolenia, czy inaczej mówiąc generacji, spotykamy się bardzo często zarówno w przekazach potocznych, codziennych, jak i w literaturze. W ujęciu naukowym pojęcie pokolenia pojawiło się stosunkowo niedawno. To w dziełach niemieckich uczonych zauważyć można pierwsze wyraźne wzmianki o potrzebie zdefiniowania i skonkretyzowania pojęcia generacji. L. Ranke wspominał, że po roku 1514 pojawi się w Europie cała nowa generacja, która zupełnie odmieni oblicze historii. Pomimo że w jego dziele *Geschichte der romanischen und geraminischen Völker* nie pojawia się definicja pokolenia, to

(...) definitywnie wydanie tego dzieła opatrzył dygresją, jako zadanie wysuwając historię, która by się zajęła opisem pokoleń, ich roli, związku wielkich postaci dziejowych z ich generacjami. Doskonale rozumiał, że trwałość nadaje idei to, jeżeli się stanie ona własnością pokolenia¹.

Natomiast, w dziele W. Diltheya można odnaleźć szerszy kontekst definicyjny i poglądowy związany z pojęciem pokolenia. Autor ten zwracając uwagę na warunki społeczne tworzenia się nowych generacji, stwierdza, że

(...) jako tę samą generację (...) określamy tych wszystkich, którzy w pewnym sensie obok siebie dorosli, to znaczy, którzy mieli wspólne dzieciństwo, wspólny wiek młodzieńczy i u których na ten sam czas przypada doba męskiej dojrzałości. Sprawia to, że osoby powiązane są głębszą wspólnością. Ci, co w latach młodzieńczych tych samych doznali wpływów kierowniczych, składają się razem na pokolenie. Tak pojęta generacja tworzy ciaśniejszy krąg jednostek, które na skutek zależności od tych samych wielkich zdarzeń i przemian, jakie miały miejsce w okresie ich pobudliwości, mimo odmiennych czynników, które później się dołączyły, związane są w pewną jednolitą całość².

Zwrócenie uwagi na pokolenie jako grupę społeczną, która charakteryzuje się specyficznymi dla niej wzorcami zachowań i pojmowania rzeczywistości, było do tej pory w literaturze naukowej jednostkowe, gdyż wcześniej, już w czasach starożytnych, pojęcie pokolenia służyło do określenia grupy jednostek zdeterminowanych czasem przyjścia na świat względem przodków. Jest to ujęcie genealogiczne, jako jednostka miary upływu czasu. Pojęcie pokolenia służyło tylko wówczas także do opisu, a w sensie społecznym – do utwierdzania rodowej oraz historycznej ciągłości.

Słownikowa definicja pokolenia zawiera aspekt zarówno czasowy, jak i jakościowy, jako znaczący w definiowaniu czym jest pokolenie.

Pokolenie (termin socjologiczny). Część populacji wyróżniona ze względu na wiek: młodsza lub starsza od innych mniej więcej o czas, jaki upływa od narodzin rodziców do narodzin dzieci. Najprostszym przykładem pokolenia są grupy wieku w obrębie rodziny: dzieci, rodzice, dziadkowie itd. O ile jednak w rodzinie poszczególne pokolenia łatwo na ogół wyróżnić, o tyle w grupach większych jest to niemożliwe tak długo, jak długo operuje się jedynie kryteriami biologicznymi czy metrykalnymi. Pokolenie w znaczeniu socjologicznym różni nie wiek biologiczny, lecz przede wszystkim to, że grupy określane jako starzy i młodzi w widoczny sposób różnią się od siebie postawami, poglądami, uznawanymi wartościami, aspiracjami, sposobem życia itd. Chodzi przy tym mniej o różnice wynikające z odmienności trwa-

¹ K. Wyka, *Pokolenia literackie*, Kraków 1977, s. 25-26.

² W. Dilthey, *Gesammelte Schriften*, t. V, s. 37. Przekł. polski: K. Wyka, *Rozwój problemu pokolenia*, Warszawa 1924.

łych ról społecznych czy też biologicznie uwarunkowanych dyspozycji psychologicznych, bardziej natomiast o takie, których źródłem są odmienne doświadczenia (tzw. wspólne przeżycie pokoleniowe) i perspektywy życiowe³.

Widzimy zatem, że osoby, które wychowywały się w odmiennych okolicznościach społecznych, kulturowych i historycznych mogą mieć odmienne podejście do życia, mieć inną wizję rozwiązywania problemów w obrębie doświadczeń życiowych. Oczywiście jest, że w takich warunkach osoby pochodzące z innego pokolenia mogą mieć inny sposób myślenia i odmienne doznania wynikające z interpretacji zdarzeń z innego punktu widzenia.

Każde pokolenie – powiada Dilthey – swój charakter duchowy zawdzięcza działaniu dwojakich czynników: najpierw jest to zbiór kulturowych i duchowych form istnienia w czasie, kiedy pokolenie zaczyna się kształcić i formować. Gdy te formy zostaną przyswojone (lub odrzucone), działają na pokolenia społeczne, polityczne, nieskończenie różnorakie warunki otaczającego życia. Te warunki tworzą granice rozwojowe pokolenia, nie wyjaśniając jednakże samego faktu pojawienia się nowego pokolenia ani też wszystkich jego znamion⁴.

Na podstawie analizy literatury przedmiotu można zauważyć, iż pojęcie pokolenia/generacji można rozpatrywać ze względu na cztery czynniki opisowe, za M. Wallisem⁵:

- 1) genealogiczne (kolejne następstwo dzieci po rodzicach – jakie występuje w *Biblii*);
- 2) paragenealogiczne (rozszerzenie poprzedniego na całe społeczności – występujące już u Herodota, dzielącego każde stulecie na trzy pokolenia⁶);
- 3) metrykalne (wszelkie statystyczne grupy równolatków);
- 4) kulturowe.

Podobne rozróżnienie w definiowaniu pojęcia pokolenie przyjmuje M. Ossowska, w pracy *Koncepcja pokolenia*. Jednakże, pierwsze wyodrębnienie tej autorki sprowadza się do dwóch podgrup: rodowo-genealogicznej (stosunek rodziców do dzieci) i kulturowo-genealogicznej (stosunek nauczyciela do ucznia). Nie podaje ona znaczenia metrykalnego pojęcia pokolenie, zamiast którego wprowadza, za Eisenstadtem, nieużywane dotąd na gruncie polskim, znaczenie pokolenia jako „grupy wieku”⁷.

³ *Encyklopedia PWN*, Warszawa 1999.

⁴ K. Wyka, *Pokolenia*, s. 26.

⁵ M. Wallis, *Koncepcje biologiczne w humanistyce*, [w:] *Fragmety filozoficzne*, seria II, red. Tadeusz Kotarbiński, Warszawa 1959.

⁶ Ciekawe ujęcie problemu pokolenia, w kontekście rozważań Herodota, można znaleźć w artykule Anny Mitzner, *Hezjod i mit pięciu pokoleń w świetle współczesnych interpretacji*, [w:] *Przemiany mentalności w kulturach starożytnych*, red. A. Gendźwił, A. Izdebski, E. Sroczyńska, Poznań 2005, s. 33-42.

⁷ M. Ossowska, *Koncepcja pokolenia*, *Studia Socjologiczne*, 1963, 2.

Kulturowa transgresja pokoleniowa

Ze zjawiskiem nowego pokolenia związane jest pojęcie transgresji kulturowej grup społecznych. Ramy czasowe, które w najbardziej wyrazisty sposób wyodrębniają daną grupę społeczną jako pokolenie, określają również specyfikę czasów, w jakich owo pokolenie rozwija się i tworzy. To, co wyróżnia jedno pokolenie od drugiego w ujęciu kulturowym, to przede wszystkim odmienny stosunek do dóbr kulturowych wytwarzanych przez „starych” i „młodych” koegzystujących w tym samym czasie historycznym. Amerykański antropolog C. Kluckhohn, który zebrał w osobnym tomie ponad dwieście definicji kultury, sam określa ją jako historycznie wytworzony system wzorców życia, które skłonni są podzielać wszyscy członkowie jakiejś zbiorowości⁸. Pojęcie zbiorowości, czy grupy społecznej, pojawia się po raz kolejny w moich rozważaniach, zatem istotne wydaje się przybliżenie tego pojęcia i wyjaśnienie kierunku rozważań nad pokoleniem w kontekście kultury i grupy społecznej.

Grupa społeczna to zbiór jednostek, w którym wspólnota pewnych istotnych społecznie cech wyraża się w tożsamości zbiorowej i towarzyszą temu kontakty, interakcje i stosunki społeczne w jej obrębie częstsze i bardziej intensywne niż z osobami z zewnątrz. Inaczej zbiorowość ludzi, pomiędzy którymi występuje więź obiektywna, subiektywna i behawioralna⁹.

Pokolenie jako grupa społeczna nawiązuje ze sobą określoną więź, której celem jest wspólne tworzenie i zarazem możliwość obiektywnego określenia jej jako odrębności społecznej. Poszczególni członkowie grupy społecznej tworzącej dane pokolenie mają wobec siebie samych podobne oczekiwania i w podobny sposób o sobie myślą, tworząc tym samym charakterystyczny sposób pojmowania rzeczywistości oraz dookreślania stosunku do istotnych wydarzeń historycznych. Niejako na zasadzie heurystyki uproszczeń, jeden z członków grupy pokoleniowej może zakładać, jakie ideały są ważne dla pozostałych członków tego samego pokolenia. Takie podejście determinuje sposób zachowania się w określonych sytuacjach społecznych i wytworzenia określonej więzi społecznej, która może wpływać w zasadniczy sposób na tworzenie nowych wzorców kulturowego znaczenia w historii.

O ile pokoleniu można nadać ramy czasowe, z punktu widzenia historyka czy socjologa i antropologa, który dane pokolenie bada jako kategorię naukową, to pokolenie *sensu stricto* powstaje w procesie kształtowania się grupy społecznej, którą P. Sztompka określa jako:

⁸ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczna*, Kraków 2003, s. 229-231.

⁹ Tamże, s. 196.

proces wyłaniania się z równoczesnej przynależności do grup, które mają odmienne, a nawet sprzeczne cele i interesy, a równocześnie wymagają jednoznacznej identyfikacji, lojalności i zaangażowania od swoich członków.

Proces kształtowania się pokolenia nabiera znaczenia wówczas, kiedy można jednocześnie oddzielić się od idei już istniejących, mając jednocześnie w alternatywie możliwość tworzenia nowych idei, często pozostających w sprzeczności z już istniejącymi. W związku z tym, że w pewnym odcinku czasu koegzystują ze sobą dwa sprzeczne nurty poznawcze, światopoglądowe, ideologiczne itp., przy czym od członków własnej grupy, nowo tworzącego się pokolenia, wymaga się lojalności i pełnego oddania. Elementy te nie tylko tworzą ramy pojęciowe dla określenia znaczenia nowego pokolenia, ale również zakładają czynnik socjalizujący i integrujący nowych członków „rodzącego się” pokolenia. Charakterystyczny zatem dla każdego pokolenia jest solidarnościowy aspekt definicyjny pokolenia. P. Sztompka solidarność definiuje jako „życzliwość, gotowość do współpracy, poparcia i niesienia pomocy wobec osób, które obejmujemy kategorią >my<: członków naszej grupy czy kategorii społecznej”¹⁰.

Powyższe rozważania, względem kategorii kultury, nabierają znaczenia w kontekście procesualnego i znaczeniowego odniesienia do grupy społecznej jaką jest pokolenie, które współtworzy kulturę, będąc zarazem jej częścią.

Wszystkie grupy społeczne wytwarzają, mniej lub bardziej złożoną własną kulturę grupową. (...) Kultura uzyskuje w świadomości zbiorowej wyższy poziom widoczności i świadomej artykulacji, gdy nie ma monopolu, gdy w kręgu percepcji społecznej pojawiają się jakieś alternatywne sposoby życia. Tak dzieje się w przypadku kontaktu kulturowego, ale jeszcze wyraźniej w razie konfliktu kultur. (...) Tutaj obserwujemy bardzo istotną i powszechną formę zderzenia kultur, jaką jest konflikt pokoleń. Każde pokolenie jest nosicielem takiej kultury, która została mu wpojona w dzieciństwie i młodości w procesach socjalizacji czy edukacji. (...) W społeczeństwie dzisiejszym, w którym zmiany warunków życia społecznego dokonują się w rytmie ogromnie przyspieszonym, pokolenie dzieci rodzi się już w kręgu zupełnie innej kultury niż ta, którą nosi jeszcze w sobie pokolenie rodziców¹¹.

Pomiędzy pokoleniami zauważana jest coraz bardziej znacząca różnica kulturowa, na którą składa się kompleks wyobrażeń religijnych, wiedzy, wartości, moralności, obyczajów, wzorców zachowań, idei itp., które tworzy „całość form życia, ideałów ukształtowanych przez działalność ludzką warunków jakiegś społeczności w historycznie (czasowo) i regionalnie

¹⁰ Tamże, s. 197.

¹¹ Tamże, s. 236-237.

ograniczonym obszarze”¹². Zatem, kultura tworzy się ze względu na relacje pomiędzy pokoleniami. M. Mead¹³ wyróżnia trzy rodzaje kultur: postfiguratywną, konfiguracywną oraz prefiguratywną. W każdej z nich daje się zauważyć inny sposób myślenia poszczególnych jednostek tworzących pokolenie oraz inne podejście do rozwiązywania kryzysów życiowych jednostki. O ile rodzice współczesnych nastolatków mieli możliwość rozwoju w kulturze postkonfiguracywnej, o tyle współcześnie coraz częściej obserwuje się nie tylko przejście do kultury konfiguracywnej, ale także znaczącą zmianę w sposobie funkcjonowania międzypokoleniowego, definiowaną jako kultura prefiguratywna. Na przestrzeni wielu lat istnienia różnych pokoleń, trudno dostrzec tak ekspansywne przejście z kultury postfiguratywnej, poprzez konfiguracywną, aż do prefiguratywnej. Różnice międzypokoleniowe w sposobie myślenia o życiu ujawniają się zatem w próbie zdefiniowania i scharakteryzowania obu kultur, tj. kultury rodziców w ich okresie dojrzwania, czyli kultury konfiguracywnej, oraz kultury współczesnych młodych ludzi, czyli kultury prefiguratywnej.

Charakterystyczne w kulturze konfiguracywnej nastawienie na teraźniejszość, słaby związek z przeszłością, zmiany zachodzące w spokojnym tempie, dają dobrą adaptację do rzeczywistości – zaspokajanie własnych potrzeb i oczekiwań otoczenia. Następuje osłabienie poczucia przynależności grupowej. Dzieci w takiej kulturze mają poczucie, że na skutek rozproszenia, atomizacji oferowanych mu treści, żyją w świecie ulegającym nieustannym zmianom. Rezultatem tego jest niepewność zachowań i rozchwiany system wartości. Ówczesnie (w czasach dorastania współczesnych rodziców, czyli lata 80.) nie było możliwości prognozowania przyszłości, nie można było określić, jak będzie się żyło za kilka lat. W związku z tym, coraz trudniej było określić młodym ludziom, jak mają żyć teraz, aby w przyszłości owocowało to dobrą jakością życia. Brakowało wsparcia ze strony dorosłych, którzy sami nie potrafili znaleźć się w nowej sytuacji, do której nie byli przygotowani.

W takim kontekście M. Mead mówi z jednej strony o „rozpaczliwej sytuacji człowieka”, z drugiej – o „nowych możliwościach”. Te nowe możliwości w stadium załążkowym dostrzega w nowej formie, w kulturze prefiguratywnej. Orientacja czasowa w tej kulturze nastawiona jest na przyszłość, zmiany zachodzą bardzo szybko. Zadaniem osób uczestniczących w kreowaniu takiej kultury jest szybkie odpowiadanie i reagowanie na zmiany. Cechą charakterystyczną tej kultury jest dostosowywanie się

¹² H.M. Greisse, *Socjologiczne teorie młodzieży*, Kraków 1996.

¹³ M. Mead, *Kultura i tożsamość: studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa 2000.

do otoczenia, które nastawione jest na rozwój i tworzenie nowych technologii, pomocnych w codziennym życiu człowieka. W kulturze prefiguratywnej następuje zerwanie z tradycją, a więc i przeszłością. Celem jest stworzenie nowej tradycji, szukanie nowych dróg, wychodząc z założenia, że ze starych rozwiązań już nie można korzystać. W takiej kulturze zanika całkowicie poczucie przynależności do rodziny, gdyż rodzina jako taka przestaje być kulturowana. Następuje rozkwit społeczeństwa postindustrialnego i rozpad rodziny; cykl życiowy jednostki nastawiony jest na przyszłość. Następuje zanik tradycyjnych autorytetów, gdyż okazuje się, że pokoleniem mądrzejszym jest pokolenie młodych i to od nich starsi powinni się uczyć, jak żyć, jak funkcjonować w społeczeństwie stworzonym całkowicie przez młodych ludzi i w taki sposób, że tylko oni potrafią się w nim poruszać. Młodszy są dla starszych wzorem dla naśladowania. Konsekwencją tego jest bardzo słabe poczucie tożsamości grupowej, co często prowadzi do osiągnięcia tożsamości rozproszonej, pomieszanej lub trwanie w moratorium psychospołecznym, co z kolei wpływa na dewiacyjne funkcjonowanie jednostek. W kulturze prefiguratywnej powinno dojść do nowej formy komunikacji pomiędzy pokoleniami, w której młode pokolenie nauczy się porozumiewać z dorosłymi, ucząc ich nowych form rozwiązań, natomiast dorośli muszą być gotowi do przyjęcia nauk od pokolenia młodszego, które za wszelką cenę chce się rozwijać. Nastawienie na przyszłość staje się centralną wartością tej kultury, a współcześni „młodzi mówią: przyszłość jest teraz”¹⁴. W dzisiejszych czasach następuje więc przejście od kultury konfiguracywnej do prefiguratywnej.

Zmianę kulturową można opisać, dokonując periodyzacji w rozwoju historycznym człowieka, wyróżniając trzy okresy cywilizacyjne: preindustrialny, industrialny i postindustrialny¹⁵. W pierwszym okresie dziejów cywilizacji tożsamości miały charakter prosty – układ stratyfikacyjny zależał od urodzenia, gdzie większość ludzi była zamknięta w małych enklawach społecznego bytowania. Znaczące zmiany zaszły w okresie rozwoju przemysłowego cywilizacji, związane z rewolucją narodową i przemysłową, które zaprowadziły nowy układ społeczny, łącznie ze stratyfikacją społeczną, nowymi trendami moralnymi, narodowościowymi i religijnymi. W konsekwencji, doprowadziło to do marginalizacji tożsamości lokalnych na rzecz tożsamości narodowych, które od tej pory stały się głównym punktem odniesienia zarówno poszczególnych jednostek, jak i grup społecznych.

¹⁴ M. Mead, *Kultura*; H.M. Greisse, *Socjologiczne*.

¹⁵ Za: R. Raczyński, *Tożsamość społeczno-kulturowa wobec współczesnych przemian cywilizacyjnych (wybrane aspekty)*, [w:] *Jednostka – społeczeństwo – państwo wobec megatrendów współczesnego świata*, red. H. Pawlicki, M. Mrozowska, Gdańsk 2009, s. 187-205.

Odgórny charakter zmian spowodował wiele podziałów w obszarze zmian globalnych, przy jednoczesnych solidarnościowych zmianach w obszarze małych grup społecznych, takich jak rodzina. Tożsamość grupowa wzrosła, a poczucie odrębności jednostki malało.

(...) Jednym z najważniejszych osiągnięć cywilizacji industrialnej stało się swoiste „wynalezienie”, rozpowszechnienie oraz ugruntowanie spójnej tożsamości narodowej (opartej na homogenicznej kulturze narodowej), stanowiącej, w wymiarze jednostkowym jak i grupowym, dominujące źródło identyfikacji oraz główny punkt odniesienia¹⁶.

Natomiast, społeczeństwo postindustrialne, określane inaczej cywilizacją informacyjną, biznesu, komercji i globalnych zmian, charakteryzuje się, przy jednoczesnym wzroście gospodarczym, cywilizacyjnym, industrialnym, dezintegracją więzi społecznych, międzyludzkich, zmiennością, fragmentarycznością, indywidualizmem, konsumpcjonizmem, co powoduje, że owe stabilne dotychczas wartości ulegają dezintegracji, wpływając niekorzystnie na poczucie tożsamości jednostek i grup społecznych. Powyższe charakterystyki stanowią zatem opis kultur, których poszczególni reprezentanci tworzą dwa odmienne, względem siebie, pokolenia. Współczesne tendencje globalizacyjne, prowadzące z jednej strony do uniwersalizacji i uproszczenia życia codziennego, a z drugiej do popularyzacji życia kulturalnego, stawiają współczesnego obserwatora życia społecznego przed szeregiem pytań odnoszących się do relacji i komunikowania się pomiędzy kulturami, a zatem również pomiędzy pokoleniami współczesnych rodzin.

Komunikacja międzypokoleniowa

Komunikacja międzyludzka, czyli przekazywanie informacji między ludźmi, to proces, dzięki któremu możemy się porozumiewać. Ma to istotne znaczenie dla wyjaśnienia mechanizmów kształtujących zachowania społeczne człowieka. Form komunikowania się społecznego nabywamy w rodzinie, która jest głównym nośnikiem i przekazicielem zasad stosowania języka zarówno werbalnego, jak i niewerbalnego. Komunikacja w rodzinie jest odmienna od każdej innej, ze względu na swoisty ciągły charakter, którego efekty widoczne są dla każdego członka rodziny. To, co odróżnia komunikację interpersonalną jednostki z otaczającym ją światem od komunikacji w rodzinie, to także aspekt intensywności interakcji rodzinnych. O ile każdy może dokonywać wyboru uczestnika procesu komunikacji w sposób w miarę dowolny, tak relacje w rodzinie są narzucone, co obliguje jednost-

¹⁶ Tamże, s. 190.

ki do dostosowania się do reguł funkcjonowania rodziny, przynajmniej do czasu usamodzielnienia się jednostki. To, jakie relacje przyjmują dorosłe osoby z członkami rodziny stanowi efekt wcześniejszych, wyuczonych procesów komunikacyjnych. Zdrowe systemy rodzinne generują prawidłowe relacje poszczególnych członków rodziny w dorosłym ich funkcjonowaniu.

Głównym celem procesu komunikacji interpersonalnej jest uzyskanie względnego porozumienia pomiędzy partnerami interakcji. W rodzinie ważne jest, aby porozumienie dominowało nad sytuacjami konfliktu. Należy jednak pamiętać, iż w komunikacji międzypokoleniowej należy uwzględnić m.in. kontekst kulturowy

Kontekst kulturowy wpływa na interpretację procesu komunikacji. Interpretacja wypowiedzi zależna jest od naszych doświadczeń kulturowych i nawyków komunikacyjnych, wyuczonych w procesie socjalizacji. Nabycie doświadczeń językowych różni się u przedstawicieli różnych grup społecznych, w tym również pokoleniowych. Odmienne doświadczenia kulturowe warunkują odmienną interpretację komunikatów, co może prowadzić do pojawiania się konfliktów międzypokoleniowych lub je zaostrzać. Z tego źródła biorą się często nieporozumienia i są one związane nie tylko z barierą językową.

W rodzinie proces komunikacji, jaki zachodzi pomiędzy poszczególnymi członkami systemu rodzinnego, wyznacza styl relacji międzypokoleniowych i jednocześnie jest jego wyznacznikiem. Relacje międzypokoleniowe w rodzinie mogą być przyczyną zaburzeń rozwoju funkcjonowania poszczególnych jego członków, wówczas mówimy o patologii rodziny, na którą składa się m.in. wadliwy system komunikacji interpersonalnej. To właśnie w procesach komunikacyjnych V. Satir postrzegała możliwość przyczyny zaburzeń pacjentów. Jak sama ujmowała:

Z mojego punktu widzenia komunikacja jest olbrzymim parasolem, który wszystko obejmuje i ma wpływ na wszystko, co dokonuje się w istocie ludzkiej. W momencie przyjścia człowieka na świat komunikacja staje się jedynym i najważniejszym czynnikiem, który określa, jakiego rodzaju relacje nawiąże on z innymi i co przeżyje w swoim otoczeniu. Jak da sobie radę ze swoim życiem, jak odnajdzie swój sens, jak zwiąże się ze swoim osobistym bogiem – wszystko to w dużym stopniu zależy od jego umiejętności komunikacyjnych. Komunikacja jest zatem miarą, za pomocą której dwoje ludzi mierzy sobie wzajemnie stopień własnej wartości. Jest również narzędziem mogącym ten stopień zmienić. Komunikacja umożliwia wysyłanie przez ludzi informacji. Obejmuje bowiem swoim zakresem wiadomości, które oni wysyłają i odbierają, oraz sposób, w jakim je wykorzystują. Komunikacja to również znaczenie, jakie ludzie przypisują danej wiadomości. Każdy rodzaj komunikacji jest wyuczony¹⁷.

¹⁷ V. Satir, *Peoplemaking*, Palo Alto 1972, s. 15.

Traktowanie rodziny jako systemu umożliwia rozważanie relacji pomiędzy poszczególnymi jej członkami. Twórcy tej koncepcji (G. Beatson, V. Satir) stworzyli teorię komunikacji, która koncentruje się na błędach i paradoksalnych wzorcach komunikacji w rodzinie. Model rodziny jako system pokazuje, że każda osoba w rodzinie jest częścią całego systemu. Teoria ta zakłada traktowanie systemu jako całości. Jest on rezultatem interakcji pomiędzy elementami. Cechą charakterystyczną systemu są wzajemne relacje pomiędzy jego elementami. Każdy system składa się ze wzajemnie powiązanych relacji.

W badaniach nad procesami komunikacji w rodzinie zauważono, że rodzina zachowuje się, jak gdyby była jednostką. W 1954 roku D.D. Jackson wprowadził, w odniesieniu do tego zjawiska, termin „homeostaza rodzinna” i zgodnie z tą koncepcją¹⁸:

- a) rodzina działa w taki sposób, by osiągnąć równowagę we wzajemnych relacjach;
- b) członkowie rodziny pomagają utrzymać tę równowagę w sposób jawny oraz ukryty;
- c) powtarzalne, cykliczne, przewidywalne wzorce komunikacyjne rodziny ujawniają tę równowagę;
- d) podczas zagrożenia homeostazy rodzinnej, członkowie rodziny wkładają dużo wysiłku w jej utrzymanie.

Rodzina jest systemem interakcyjnym, który ma: wejścia, ośrodek centralny, wyjścia i tzw. pętlę sprzężenia zwrotnego, która informuje ośrodek centralny o jakości zachowania oraz umożliwia jego kontrolę i korekcję. Rodzina, przez wejścia, otrzymuje informacje od swoich członków i otoczenia, przekształca je i reaguje na wyjściach.

Przyczyny zaburzenia funkcjonowania systemu rodzinnego mogą tkwić w defektach komunikacji, kiedy¹⁹:

- wejścia są nieproporcjonalnie duże, małe lub niedostosowane do funkcji;
- kanały wyjścia działają nieprawidłowo;
- informacja o sprzężeniach zwrotnych jest niepełna lub błędna;
- z jednego do drugiego podsystemu przenika zbyt mało lub zbyt dużo informacji

Na procesy komunikacji w systemie rodzinnym składają się nie tylko wszystkie relacje zachodzące między składowymi częściami systemu, ale także między systemami a nadsystemami.

V. Satir (2000) i J. Bradshaw (1994) uważają, iż dobra i efektywna komunikacja wiąże się z wysoko rozwiniętą indywidualną świadomością

¹⁸ V. Satir, *Terapia rodziny*, Gdańsk 2000, s. 17.

¹⁹ M. Radochoński, *Psychoterapia rodzinna w ujęciu systemowym*, Rzeszów 1984.

i odróżnianiem własnej osoby od innych. Osoba dobrze komunikująca się jest świadoma zarówno własnych, wewnętrznych procesów, jak i procesów zachodzących we wnętrzu drugiej osoby. Taki poziom samoświadomości mogą mieć dzieci wychowane w zdrowych rodzinach. Natomiast, dzieci z rodzin patologicznych mają zaburzone granice własnej osobowości i w konsekwencji niewłaściwe relacje międzypokoleniowe. W tego rodzaju przypadkach proces komunikacji jest patologiczny. Istotny wydaje się zatem fakt, czy rodzina, w której wychowuje się nowe pokolenie, uwzględnia aspekt zmian kulturowych. Rodziny zamknięte na jakiejkolwiek zmiany i „nowości” generują problemy związane albo z trudnościami w nawiązaniu kontaktów rówieśniczych ich dzieci, albo wobec otwarcia dzieci na kulturę, w której żyją – konflikty wewnątrzrodzinne – międzypokoleniowe. W sytuacji prawidłowych procesów komunikacji w rodzinie dziecko ma szansę na osiągnięcie pozytywnej tożsamości oraz adekwatnej do swoich możliwości samooceny, co owocuje lepszą jakością życia w dorosłości i korzystniejszą jakością związków oraz relacji interpersonalnych, które w dorosłości będzie konstruowała we własnym zakresie. Natomiast, w rodzinach, w których procesy komunikacyjne są zaburzone, np. ze względu na pojawiające się w rodzinie dysfunkcje, możliwość osiągnięcia w pełni satysfakcjonujących relacji wewnątrz- i zewnątrzrodzinnych są znikome.

Podstawą do wykształcenia jednostki o pozytywnej, osiągniętej tożsamości jest, poza poczuciem bezpieczeństwa i ciągłości istnienia w czasie, możliwość otwartego wyrażania swoich myśli i poglądów. W rodzinach, w których dochodzi do otwartej wymiany zdań światopoglądowych, w atmosferze zaufania, nie ma lęku przed odkryciem siebie i swojej indywidualności. Natomiast, w rodzinach o sztywnych granicach, gdzie przestrzeń międzygeneracyjna jest bardzo szeroka, możliwość otwartej komunikacji praktycznie nie istnieje.

Kiedy granice ulegają usztywnieniu, reguły określające sposoby postępowania osób wchodzących w skład poszczególnych podsystemów i systemu jako całości są mało elastyczne, wtedy ograniczają wymianę energii i informacji. Przez system zostaje inicjowany proces izolowania rodziny od informacji z zewnątrz, w szczególności o istocie jej problemu i jego znaczeniu dla poszczególnych członków. Zaniechane zostaje poszukiwanie nowych wiadomości, które umożliwiałyby im porzucenie pełnionych przez siebie ról. Wraz z pogłębianiem się dysfunkcji rodziny, ze względu na konieczność podejmowania coraz większej liczby obowiązków oraz coraz bardziej rozbudowanego systemu kontroli i zaprzeczeń, kontakty osobiste ograniczone są do minimum. Prowadzi to do izolacji zarówno systemu od otoczenia, jak i poszczególnych członków, u których pojawia się poczucie odrzucenia i niezrozumienia przez otoczenie. Elastyczność granic wewnątrzsystemo-

wych, pozwalających członkom rodziny na wyrażanie siebie, własnych myśli i uczuć, staje się zbyt zagrażająca, ze względu na podjęty cel ochrony systemu rodzinnego. Konsekwencją tego jest usztywnienie podsystemów. Niemożliwa staje się otwarta komunikacja o najważniejszym problemie rodziny. Każda z osób doznaje izolacji od otoczenia i swoich bliskich, cierpień wynikających z utrzymania tabu rodzinnego, a nieprzepustowość granic nie pozwala na zmianę tej sytuacji. Sztywność struktury takiego systemu nie ulega zmianie przez wiele lat, aż do momentu podjęcia przez rodzinę leczenia. Jest to jednoznaczne z rozpoczęciem procesu uelastycznienia granic, dzięki któremu wymiana informacji na temat konfliktów między podsystemami oraz z otoczeniem staje się możliwa.

Problemy z „granicami” w rodzinie odnoszą się do trzech obszarów: granic pomiędzy rodziną a kontekstem kulturowym, w którym rodzina żyje; granic pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny; granic wewnątrz osób, tzn. granic ego. Ich powstanie oznacza wykształcenie patologicznego schematu komunikowania się z otoczeniem, gdyż tylko taki sposób pozwala utrzymać homeostazę rodziny i zapewnić ochronę przed publicznym upokorzeniem.

W komunikacji międzypokoleniowej coraz częściej zwraca się uwagę (ze względu na prefiguratywny charakter relacji wewnątrzrodzinnych) na zwiększanie odpowiedzialności za procesy komunikacyjne na wszystkich członków rodziny. Szanse na uzyskanie większego porozumienia międzypokoleniowego upatruje się w modelu relacyjnym komunikacji wewnątrzrodzinnej, który jest najbardziej tożsamy z odpowiedzialnością obu partnerów komunikacji za przebieg i charakter tego procesu. Zarówno nadawca, jak i odbiorca są skoncentrowani na przedmiocie komunikacji i na tym co robią razem. Model ten zakłada wzajemne kształtowanie siebie, w przeciwieństwie do innych modeli²⁰, które zakładały uczestniczenie w procesie komunikacji już ukształtowanych tożsamości, bez możliwości ich weryfikacji. W modelu tym inaczej patrzy się na kwestie odpowiedzialności i poczucia winy. O ile w modelu dwustronnym winę za nieporozumienia ponosił zawsze partner komunikacji, tak tutaj odpowiedzialność oznacza dosłownie zdolność do odpowiedzi (*responsibility – ability to respond*), a nie winę, błąd, czy zasługę. W modelu tym łączy się motywację i możliwości jednostki do przyczyniania się, aby sprawy potoczyły się w potencjalnie pozytywny sposób. Takie ujęcie komunikacji w rodzinie stwarza nowe możliwości do podejmowania działań terapeutycznych, gdyż nie wymusza na terapeutce

²⁰ W literaturze przedmiotu wyróżnia się najczęściej trzy podstawowe modele komunikacji: jednostronny, dwustronny (interakcyjny) oraz relacyjny, zwany także transakcyjnym – J. Stewart, *Wprowadzenie do komunikacji interpersonalnej*, [w:] *Mosty zamiast murów*, red. J. Stewart, Warszawa 2002.

i członkach rodziny szukania winnego za niepowodzenia rodzinny, a raczej wyznacza nowe obszary do rozwiązywania problemów rodziny jako systemu i nowe możliwości porozumienia międzygeneracyjnego.

Zakończenie – potrzeba dialogu międzypokoleniowego

Z powyższego wynika, iż procesu komunikacji nie można interpretować w próżni kontekstowej. Kontekst komunikatu nadaje mu niepowtarzalny wymiar interpretacyjny, który wymusza dalszą interakcję społeczną. Amerykański antropolog E.T. Hall posunął się zdecydowanie dalej w opisie aktu komunikacji, twierdząc, „(...) iż kultura jest komunikowaniem się, a komunikowanie się kulturą”²¹. Może to oznaczać, że kultura, w której żyjemy, w zdecydowany sposób narzuca sposób, w jakim się komunikujemy, a zwrótnie – sposób komunikowania się wpływa na kształtowanie się kultury. Jednostka uczestnicząc w procesie socjalizacji, nabywa różnych umiejętności, warunkujących jej sposób komunikowania się z otoczeniem. Od tego, jakie kompetencje komunikacyjne nabędziemy w procesie kształtowania tożsamości, będzie zależeć nasza umiejętność zaspokajania własnych potrzeb i wywierania wpływu na inne osoby. Jak już wspomniałam, pierwszą grupą społeczną, która uczy jednostkę umiejętności komunikacji społecznej jest rodzina. Teorie komunikacji interpersonalnej skupione są również wokół zagadnienia komunikacji rodzinnej, traktując ją jako system, w obrębie którego zachodzi specyficzny dla danej rodziny sposób nawiązywania bliskich relacji interpersonalnych, a komunikacja jest jedną, i zapewne najważniejszą, formą łączącą różne pokolenia w systemie rodzinnym. To system rodzinny warunkuje w znaczącym stopniu proces formułowania się tożsamości jednostki. Nietrudno zatem zauważyć, że proces kształtowania się tożsamości będzie zależał również od sposobów i stylów komunikowania się w systemie rodzinnym. M. Szopski zwraca uwagę na różne aspekty zjawiska tożsamości i ich wpływu na komunikowanie się. Zakłada on, że

(...) tożsamości konstruowane są przez jednostkę i innych ludzi w kontekście społecznym. Mogą one być konstruowane dla nas poprzez istniejące konteksty i struktury. Kiedy pomiędzy tymi tożsamościami zachodzi konflikt, wymaga on renegocjowania tożsamości. Tożsamości są wielorakie i odzwierciedlają kategorie płci, etniczności, orientacji seksualnej, rasy, religii, klasy społecznej i narodowości oraz innych aspektów naszego życia²².

²¹ E.T. Hall, *Bezgłośny język*, Warszawa 1987.

²² M. Szopski, *Komunikowanie*, s. 38.

W owych innych aspektach naszego życia ważnym elementem, według mnie, jest właśnie tożsamość pokoleniowa, która na zasadzie oddziaływania grupy społecznej, z którą jednostki wzrastają i tworzą kulturę, rozwija również specyficzny kod komunikacyjny. Własny zestaw kodów i kontekstów komunikacyjnych dla danego pokolenia zakłada możliwość większej spójności wewnątrz danego pokolenia, przy jednoczesnym braku porozumienia z pokoleniem starszym, które nie rozumie owych kodów znaczeniowych. Można by stwierdzić, iż proces komunikacji na płaszczyźnie reprezentacji pokolenia jest zarazem tworzeniem nowej kultury, poprzez system znaczeń zrozumiałych dla członków grupy pokoleniowej, jak i tworzeniem barier pomiędzy pokoleniami. Z jednej strony, daje to możliwości tworzenia nowej kultury i zdobywania nowych doświadczeń w toku rozwoju cywilizacji, a z drugiej – stwarza zagrożenie marginalizowania pokolenia minionego, jako nieznaczącego, co znajduje wyraz w teoriach transgresji kulturowej, o której wspominałam wcześniej. Oderwanie się od starych sposobów pojmowania rzeczywistości, narzuconych w procesie socjalizacji następnym pokoleniom, jest zapewne aktem nieświadomym, mającym na celu uaktywnienie się nowych umiejętności, niezbędnych dla przetrwania w obecnych czasach w ciągle zmieniającej się rzeczywistości, które wcześniejszym pokoleniem nie były znane, bo nie były konieczne do przetrwania. Pomimo braku jednoznacznej ciągłości w przekazie komunikacji międzypokoleniowej

działania i myślenie członków społeczeństwa są kształtowane przez ukryte i nieświadomione struktury, które wytwarzają się historycznie i mają wielką trwałość. Działają one jakby „za plecami” podmiotów społecznych. M. Foucault określa je mianem „dyskursów” życia potocznego oraz struktur poznawczych aktywności filozoficznej i naukowej. W pewnych momentach ciągłość dyskursów ulega radykalnemu zerwaniu i tworzą się nowe ramy działania i myślenia²³.

W konsekwencji tworzy się nowy ład społeczny, gdyż wszystko w społeczeństwie może zostać sprowadzone do dyskursu. Pomimo ciągłego oddelegowywania potrzeby komunikacji międzypokoleniowej i coraz częstszej chęci zerwania relacji „młodych” ze „starymi”, prawdy ogólne, ponadczasowe przekazywane są poprzez tak zwaną „archeologię wiedzy”. Jest to nieustanne

(...) wydobywanie na jaw, odgrzebywanie spod powłoki pozornej oczywistości i konieczności innych niż panujące aktualnie dyskursów, ukazywanie zarówno ich historycznej ciągłości, jak i dyskursywnych przełomów. W historii dyskursów ogromną rolę odgrywa przypadek, odkrycie, inicjatywa. Archeologia wiedzy pozwala dostrzec, że „teraźniejszość nie była zawsze”, a obecne instytucje, reguły i przekonania nie są ani jedyne, ani konieczne, ani odwieczne²⁴.

²³ P. Sztompka, *Socjologia*, s. 394.

²⁴ Tamże.

Proces komunikacji międzypokoleniowej, jak i komunikacji interpersonalnej, jest ciągły, nieprzerwany i znaczący, w toku którego tworzą się nowe kultury. Wszelakie próby zerwania komunikacji międzypokoleniowej prowadzą nieuchronnie do nowego jej nawiązania. Zatem, potrzeba odrywania się od „znanego” jest nieświadomym mechanizmem zmierzającym do tworzenia „nowego”. Konflikt i jednoczesna potrzeba nawiązywania do ciągłości pokoleniowej jest wyrazem niepokoju, wyrażonego w procesie komunikacji międzypokoleniowej.

Proces komunikacji międzypokoleniowej musi zostać przyjęty na podstawie nowych standardów porozumiewania się. Autokratyczne i dyrektywne negowanie młodego pokolenia, żyjącego w kulturze zmiany, jest przez młodzież nie do przyjęcia. Dyrektywy kierowane ze strony starszego pokolenia – negowanie, krytykowanie i osądzanie może prowadzić jedynie do większej spójności wewnątrz młodego pokolenia, które jednocząc się przeciwko wspólnemu wrogowi, będzie tworzyło nowe, nieznane i wyodrębniające się wzorce zachowań i komunikacji. Niezbędny jest nowy system znaczeń w procesie komunikacji międzypokoleniowej, który stworzy nowe formy dialogu, oparte na zrozumieniu i wypracowaniu nowych standardów interpretacji rzeczywistości. Zdarza się, że przeciętny nastolatek jest bardziej związany z globalnym nastolatkiem, żyjącym na drugim krańcu świata, niż przedstawicielem pokolenia starszych osób. Nastolatki całego globu są znacząco bardziej do siebie podobne, niż do pokolenia swoich rodziców. Kultura popularna niweluje różnice narodowe, państwowe, etniczne i językowe. Globalny nastolatek jest pragmatyczny, łatwo się komunikuje. Jest tolerancyjny dla różnicy i odmienności, a jednocześnie cechuje go sceptycyzm wobec idei zaangażowania i głębszego uczestnictwa w jakimkolwiek przedsięwzięciu, co z kolei cechuje pokolenie rodziców. To co w jednych budzi lęk i odbiera prawo do poczucia bezpieczeństwa, dla innych jest standardem pozwalającym przeżyć w świecie złudzeń i zmiany znaczeń. Odmiennie traktowanie zmian przez rodziców i dzieci rodzi konflikty. Współczesna kultura ma charakter beczasowy – jest oderwana od przeszłości (nie ma historii). Zmienia się w niej tożsamość człowieka – od tożsamości narodowej, kształtowanej historycznie i wynikającej z kontynuowania doświadczeń poprzednich pokoleń, ze wspólnej pamięci wydarzeń, do kultury globalnej, która nie odnosi się do jakiegokolwiek tożsamości historycznej²⁵.

Taki styl życia wymusza na współczesnym pedagogu potrzebę dostosowania metod wychowawczych, jak i nowych reprezentacji komunikacji międzypokoleniowej. Z. Melosik prezentuje cztery możliwości dostosowania się współczesnego człowieka do kultury zmian:

²⁵ Tamże, s. 582.

- świadome dążenie do zablokowania istniejących trendów kulturowych, w imię uznanych, tradycyjnych wartości kulturowych;
- bezrefleksyjne dryfowanie wraz z szybko zmieniającą się kulturą;
- akceptacja euforii supermarketu i bezkrytyczne „klikanie” w rzeczywistość, tak jak gdyby to była strona z Internetu;
- negocjacja z młodzieżą kształtu rzeczywistości, w której wspólnie żyjemy, a w szczególności kształtowanie w młodzieży nawyku świadomego podejmowania wyborów odnośnie do kształtu własnego „ja”²⁶.

Pierwszy sposób rozwiązywania konfliktów międzypokoleniowych prowadzi raczej do tworzenia barier i zamykania się wewnątrz własnego pokolenia jako tego, które uznaje, że własne tradycyjne wartości są niepodważalne, a nowych nie warto przyswajać, co najprawdopodobniej wynika z lęku przed utratą własnych wyuczonych wzorców zachowania, które należałoby zmienić.

Dwie kolejne możliwości wysuwają na pierwszy plan takie cechy osobowości człowieka, które E. Durkheim²⁷ określa mianem anomii, postrzegając go jako egoistycznego, aspołecznego, bezwzględnego w realizacji swoich potrzeb, człowieka nie liczącego się z innymi, a działającego raczej ich kosztem. Człowiek, według tegoż autora, staje się zdolny do współpracy i współżycia w zbiorowości tylko dzięki wpojonym mu w procesie socjalizacji wzorcom i regułom kultury. Jako efekt uboczny szybkich zmian społecznych, towarzyszących nowoczesności, rozchwianiu może ulec sieć takich norm i wartości, prowadząc do popadania ludzi z powrotem w indywidualistyczny, antyspołeczny egoizm²⁸. Taka postawa nie służy wspólnej identyfikacji i porozumienia między pokoleniami, a raczej demaskuje ułomności i stwarza możliwości do wzajemnych oszczerstw, wyzwalając postawę pretensjonalną.

Ostatnią możliwością jest głos wołający o przetrwanie wspólnie koegzystujących pokoleń, w którym wyraża się pragnienie znalezienia jednakowego języka i potrzeba wymiany doświadczeń. Wspomniana negocjacja z młodzieżą o kształcie aktualnej rzeczywistości jest formą dialogu, w której obie strony mają szanse wypowiedzi. Rzeczywistość współczesna, w której mają racje istnieć ze sobą dwa pokolenia, jest rzeczywistością skazaną na kompromisy, gdyż tylko w takich warunkach można prawdziwie wzrastać i tworzyć. Pomimo że bunt młodych jest nieunikniony, można dialogiem międzypokoleniowym przerodzić go w kreatywną i twórczą for-

²⁶ Z. Melosik, T. Szkudlarek, *Kultura, tożsamość i edukacja – migotanie znaczeń*, Kraków 1998, s. 269.

²⁷ I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, Warszawa 2010.

²⁸ P. Sztompka, *Socjologia*, s. 569.

mę rozładowania naturalnego napięcia między przedstawicielami różnych grup wiekowych. M. Mead, w wystąpieniu w Amerykańskim Muzeum Historii Naturalnej, dotyczącym tożsamości i dezintegracji międzypokoleniowej, wyrażała swoje przekonanie, że

(...) poza tymi okolicznościami, które doprowadziły do poszukiwania coraz to nowych identyfikacji, i które jednocześnie stworzyły możliwość całkowitego wyzbycia się wszelkiej identyfikacji, istnieją również warunki stwarzające nowe podstawy dla zrozumienia sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy, i dające oparcie nowym formom identyfikacji²⁹.

Tak więc, dialog międzypokoleniowy jest nie tylko możliwy, ale i konieczny dla stworzenia warunków pełnej swobody wzrostu poszczególnych jednostek – przedstawicieli różnych pokoleń.

Zakładając, że dialog międzypokoleniowy jest możliwy, należy zastanowić się, jaką formę powinien on przyjąć i jakich obszarów owa negocjacja powinna dotyczyć. Forma komunikacji zależna jest od systemu rodzinnego, w jakim jednostki funkcjonują. Już od najmłodszych lat rodzice powinni uczyć dzieci, że można podejmować dyskusję na ważne dla każdego członka rodziny tematy, gdzie każdy może, a nawet powinien wręcz współdecydować o kształcie podejmowanych rozwiązań rodzinnych problemów, w stopniu zgodnym z wiekiem rozwojowym. Wszelkie potrzeby poszczególnych członków rodziny są od siebie zależne, a zatem dialog międzypokoleniowy powinien wynikać z odpowiedniej realizacji zadań rozwojowych poszczególnych członków rodziny, gdzie następuje negocjowanie kształtu rzeczywistości, w której wspólnie partycypują wszyscy członkowie rodziny. Obserwując różnice, jakie najczęściej pojawiają się w interpretowaniu rzeczywistości przez różnych przedstawicieli grup wiekowych, wyodrębniłam cztery płaszczyzny, w których negocjacje i wypracowanie kompromisu mogą doprowadzić do lepszej jakości relacji między pokoleniami, przy jednoczesnej korzyści dla obu stron.

1. System norm i wartości. W obszarze norm i wartości istotnych dla człowieka, z punktu widzenia realizacji zadań rozwojowych, zaszły zmiany tak szybkie i znaczące, że często właśnie w nim dochodzi do największych konfliktów międzypokoleniowych. Wartości takie, jak Bóg, honor, ojczyzna zostały zastąpione takimi, jak kariera, sława, pieniądze. Oczywiście, przy tak skrajnie odmiennych wartościach trudno dojść do porozumienia, a większość dyskursów międzypokoleniowych toczy się właśnie wokół nich. Jednakże, ten spór nie jest jawny. Konflikt istnieje, a każda strona obstaje przy swojej racji, nie wiedząc o istocie konfliktu. Dlatego, warto podejmować z dziećmi dyskusje na temat wartości ponadczasowych w obecnych

²⁹ M. Mead, *Kultura*, s. 5.

czasach, które są nadal aktualne, zarazem będąc otwartym na propozycje młodego pokolenia, które przecież z natury wieku potrafi być idealistyczne. To właśnie idealistyczne postrzeganie rzeczywistości może być punktem wyjścia do rozważań nad znaczącymi i ważnymi w życiu wartościami, którymi powinien kierować się każdy człowiek.

2. Sposób kreowania rzeczywistości. Większość różnic między pokoleniem rodziców a ich dorastających dzieci może wynikać z odmiennego sposobu kreowania rzeczywistości. Subiektywizm pogładowy zdaje się prowadzić do kreowania tak dalece odmiennej rzeczywistości, że przestrzeń powstała w jego wyniku może okazać się nie do pokonania. Warto stworzyć taką przestrzeń, w której obecność jednej i drugiej strony konfliktu będzie akceptowana przez pozostałych. W pokoleniu rodziców było znacznie więcej jednoznaczności i podobieństw w postrzeganiu rzeczywistości przez różne rodziny, obecnie każda rodzina ma inny system wartości. Inny, co nie oznacza zły. Literatura, kinematografia, media publiczne, instytucje szkolne i inne powinny częściej przedstawiać zbiektywizowany pogląd na świat i zachodzące w nim zmiany, a tolerancja wobec inności powinna być najczęstszą formą podejmowania wysiłku wobec zrozumienia drugiego człowieka. Najodpowiedniejszą formą byłoby angażowanie rodziców w życie szkoły w takim stopniu, w którym każdy uczeń mógłby poznać, bez oceniania, wartości preferowane przez inne rodziny. Brak wiedzy na temat mechanizmów działania różnych ludzi jest głównym czynnikiem wywołującym konflikty. Stworzenie możliwości przenikania się światopoglądów, nie tylko wśród samej młodzieży, ale też między pokoleniami, stworzy szanse poznania i zainteresowania sobą nawzajem.

3. Podejmowanie decyzji. Kształtowanie odpowiedzialności za podejmowane wybory powinno mieć miejsce od najmłodszych lat. Obecnie coraz częściej można zauważyć, że rodzice z obawy przed konfliktem pozwalają dzieciom przejąć kontrolę nad życiem rodzinnym. W imię bezstresowego wychowania, lub lęku przed byciem określonym jako „niedobry”, współczesny rodzic przejmuje na siebie konsekwencje złych wyborów i decyzji lub działań dzieci. W takiej rzeczywistości wychowuje się pretensjonalny młody człowiek, który nie ma świadomości, że należy przewidywać następstwa swoich działań. W dyskursie kształtowania odpowiedzialności, rzetelności, a nie bylejakości, rodzice mają swój znaczący udział. Należy przekazywać młodym osobom, że trafne wybory to przede wszystkim takie, które są:

- dalekosiężne, w których można przewidzieć, jakie kolejne działania należy podejmować w celu osiągnięcia pożądanego długofalowego efektu;

- zgodne z wartościami ponadczasowymi, przy uwzględnieniu zależności między ponadczasowymi wartościami a kształtem obecnej rzeczywistości;

- zgodne z adekwatnymi możliwościami dziecka, jak i wymogami współczesnej kultury;

- efektywne, zgodnie z obowiązującymi oczekiwaniami społecznymi.

4. Kompetencje. W kontekście istniejącego konfliktu pomiędzy rzetelnością a bylejakością należałoby w dialogu międzypokoleniowym uwzględnić znaczenie kształtowania rzetelnej postawy młodego człowieka w zderzeniu z działaniami zmierzającymi do niwelowania wysiłku. Młody człowiek musi poznać wartość trudu, jaki należy włożyć w zdobywanie kolejnych zasobów. W innym przypadku, kiedy pozyska przekonanie, że można tylko przyjmować, brać i oczekiwać, w przyszłości zasili grono osób niezadowolonych z życia. Coraz częściej zauważa się, że istnieje podział na tych, którzy tworzą i na tych, którzy są odbiorcami. Pierwsi mają poczucie sensu swojego życia, drudzy natomiast, po pierwszych momentach euforii z posiadania, tracą sens życia i popadają w przygnębienie, w efekcie nie posiadając niczego w świecie, w którym wszystko jest dostępne.

Po uwzględnieniu powyższych sfer negocjowania kształtu współczesnej rzeczywistości oraz innych czynników warunkujących kształt współczesnej rodziny, być może dialog międzypokoleniowy będzie w efekcie spełniał oczekiwane rezultaty związane ze zmniejszaniem przestrzeni międzygeneracyjnej.

BIBLIOGRAFIA

- Argyle M., *Psychologia stosunków międzyludzkich*, PWN, Warszawa 1999.
- Dilthey W., *Gesammelte Schriften*, t. V, s. 37. Przekł. polski: K. Wyka, *Rozwój problemu pokolenia*, Warszawa 1924.
- Encyklopedia PWN*, Warszawa 1999.
- Gendźwił A., Izdebski A., Sroczyńska E. (red.), *Przemiany mentalności w kulturach starożytnych*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2005.
- Greisse H.M., *Socjologiczne teorie młodzieży*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1996.
- Hall E.T., *Bezgłośny język*, PIW, Warszawa 1987.
- Maciejewski J., *Przedburzowcy. Z problematyki przelomu między romantyzmem a pozytywizmem*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1971.
- Mead M., *Kultura i tożsamość: studium dystansu międzypokoleniowego*, PWN, Warszawa 2000.
- Melosik Z., Szkudlarek T., *Kultura, tożsamość i edukacja – migotanie znaczeń*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1998.
- Nęcki Z., *Komunikacja międzyludzka*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1996.
- Ossowska M., *Koncepcja pokolenia*, Studia Socjologiczne, 1963, 2.
- Pawlicki H., Mrozowska M. (red.), *Jednostka – społeczeństwo – państwo wobec megatrendów współczesnego świata*, WUG, Gdańsk 2009.
- Pospiszyl I., *Patologie społeczne*, PWN, Warszawa 2010.

- Raczyński R., *Tożsamość społeczno-kulturowa wobec współczesnych przemian cywilizacyjnych (wybrane aspekty)*, [w:] *Jednostka – społeczeństwo – państwo wobec megatrendów współczesnego świata*, red. H. Pawlicki, M. Mrozowska, WUG, Gdańsk 2009.
- Radochoński M., *Psychoterapia rodzinna w ujęciu systemowym*, WSiP, Rzeszów 1984.
- Satir V., *Peoplemaking*, Science and Behavior Books, Palo Alto 1972.
- Satir V., *Terapia rodziny*, GWP, Gdańsk 2000.
- Stewart J. *Wprowadzenie do komunikacji interpersonalnej*, [w:] *Mosty zamiast murów*, red. J. Stewart, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Szopski M., *Komunikowanie międzykulturowe*, WSiP, Warszawa 2005.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczna*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2003.
- Wallis M., *Koncepcje biologiczne w humanistyce*, [w:] *Fragmenty filozoficzne*, seria II, red. Tadeusz Kotarbiński, PWN, Warszawa 1959.
- Wyka K., *Pokolenia literackie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1977.